

BÓB

Vicia faba

Wstęp. Eksplikacja: Nazwy. Kategoryzacje. Kompleksy i kolekcje. Opozycje. Wygląd i właściwości. Ilość i miary. Uprawa i obróbka. Lokalizacja. Lokalizator. Ochrona bobu. Prognozowanie urodzaju bobu. Świecenie. Bób jako pokarm dla ludzi (żywych i zmarłych), zwierząt, demonów. Skutki jedzenia bobu. Zakazy jedzenia bobu. Inne zastosowanie praktyczne. Zastosowania obrzędowe i magiczne. Zastosowania lecznicze. Wróżby i przepowiednie z bobu. Ekwiwalencje. Symbolika.

Dokumentacja: Przysłowia i zalecenia gospodarskie. Widowiska bożonarodzeniowe. Przemowy i powinszowania bożonarodzeniowe i noworoczne. Kolędy bożonarodzeniowe. Pieśni i przyśpiewki weselne. Pieśni pijackie. Pieśni i przyśpiewki pasterskie. Pieśni żołnierskie. Pieśni dziadowskie. Pieśni i przyśpiewki zalotne i miłosne. Pieśni i przyśpiewki frywolne i żartobliwe. Pieśni stanowe. Opowiadania. Zapisy wierzeń i opisy praktyk. **Bibliografia.**

Bób to jedna z najstarszych roślin uprawianych na wsi polskiej. Jako pokarm codzienny i niewyszukany kojarzony był z przeciętnością, pospolitością, głupotą, ale często chronił ludzi przed głodem, o czym mówi przysłowie: *Dobry bób, kiedy jest głód, kiedy nie ma głodu, to się nie chce bobu*. Doceniano go za pożywność, sytność i słodkawy smak, a żartowano ze skutków jego jedzenia, tj. *pyrkania*. Ponieważ w strąkach bobu jest wiele ziaren, stał się podobnie jak groch symbolem plenności. W wielu praktykach o charakterze obrzędowym i magicznym obecne było obsypywanie bobem, które miało przynosić płodność i pomyślność. Pełnił także funkcję apotropeiku – wierzono, że zapewnia ochronę przed diabłem i czarownicami. Stosowano go w leczeniu m.in. chorób skóry, przepukliny, suchoty czy przy problemach z trawieniem.

Najwcześniejsze dostarczone przez archeologię ślady uprawy bobu datowane są na IV tysiąclecie p.n.e. i pochodzą z obszarów Hiszpanii, południowej Italii i Tesalii.

W czasach historycznych spożywano bób na całym obszarze śródziemnomorskim. Spokany był w Egipcie, Palestynie i Fenicji Kokoszko 2014, s. 96–97. Należał do sfery sacrum. Według Herodota kapłani egipscy nie tylko go nie jadal, ale unikali patrzenia nań i wymieniania jego nazwy Kow Lek 128. Raz udomowiony, stał się na tyle popularnym pokarmem w okresie antycznym, zarówno w Grecji, jak i w Italii, że zasłużył sobie na cały rozdział w *Uczcie mędrców* Atenajosa z Naukratis (druga połowa II wieku n.e.) Kokoszko 2014, s. 96–97.

W Grecji w czasie święta zasiewów (listopad) składano Apollinowi ofiarę z bobu – w procesji niesiono ozdobioną pasmami wełny gałązkę oliwki, którą obwieszano pierwocinami owoców, co miało być skutecznym talizmanem płodności. Podczas greckiego święta z gotowanego bobu przygotowywano specjalną świętą potrawę na pamiątkę wyprawy Teusza, który u jej kresu głodowałby, gdyby nie zostały mu ostatnie nasiona bobu Kow Lek 128–129.

Świąteczne spożywanie potraw z bobu praktykowano także w Rzymie. Rzymski pisarz Pliniusz (23–79 n.e.), rejestrując obiegowe opinie, odnotował wierzenie, że nasiona bobu są siedzibą dusz zmarłych i „dla tej przyczyny jada się zazwyczaj bób podczas uroczystości żałobnych i pogrzebów”. Związek bobu z zaświatami miało potwierdzać nie tylko ubarwienie jego kwiatów (czarne plamy), kształt nasion (embrionalny), ale także budowa łodygi – przypisywano jej właściwości mediacyjne, bo pozbawiona jest kolanek (węzłów), co czyniło

ją dogodnym środkiem komunikacji między Hadesem a Ziemią i dusze w pewnych okolicznościach mogły przez te rurki wracać Kow Lek 128–129, podob. Grim Słow 206, Herd Lek 19, Chev Dic 2/314, Wat Dic 45.

W tradycji żydowskiej bób spożywano na równi z innymi zbożami Szczep Roś 195: *Weź sobie pszenicy i jęczmienia, bobu i soczewicy, prosa i orkisz: włóż je do tego samego naczynia i przygotuj sobie z tego chleb* Ez 4,9.

W Anglii wykorzystywano bób w lecznictwie, np. by pozbyć się brodawek, pocierano je meszkiem z wnętrza strąku bobu; balsamem z kwiatów bobu oczyszczano skórę; wąchanie kwiatów bobu miało leczyć koklusz Wat Dic 45. Do dziś w Anglii wierzy się, że różne nieszczęśliwe wypadki zdarzają się częściej w czasie kwitnienia bobu. Zapewne wynika to z podejrzania, że w kwiatach bobu mogą znajdować się dusze zmarłych. Z tego samego powodu nie powinno się spać, kiedy pachnie kwitnący bób, ponieważ będzie się miało nocne koszmary Kow Lek 129, podob. Wat Dic 45.

Na ziemiach słowiańskich bób i groch były spożywane jako najważniejsze lub jedno z najważniejszych potraw podczas wieczery wigilijnej, a wieczera ta rozwinęła się prawdopodobnie z uczytu zadusznej. Bób był też zwyczajową potrawą podawaną podczas obrzędów pogrzebowych, względnie zadusznych Mosz Kul 1/208–209. U Białorusinów bób i fasolę traktowano jako magiczną przystań dusz zmarłych, a ich zjedanie jako magiczne obcowanie z nimi; w czasie *Kołady* i świąt Bożego Narodzenia rozsypywano je po kątach izby lub wrzucano za piec, dodawano do gęstej kaszy, co miało z jednej strony przyczynić się do obfitych zbiorów w nadchodzącym roku, z drugiej – zapewnić pokarm duszom zmarłych *Szcześ* Roś 130, 170. W Serbii wierzono, że bób jest pokarmem zmarłych, dlatego w *Zaduszki* rzucano go duszom, aby odegnąć je od domostw. Bułgarzy kładli nasienie bobu w usta zmarłego, aby nie zamienił się w wampira. Na Słowacji, w Serbii i Bułgarii zakazywano używania bobu w Boże Narodzenie, ponieważ wiązano go z nieczystą siłą i sądzono, że mógł wtedy sprowadzać choroby. Uważano też, że bób sprzyja płodności: we wschodniej Serbii kobieta brała ze sobą do ślubu tyle bobu, ile lat nie chciała mieć dzieci, a po pewnym czasie zjadała je, żeby urodzić dzieci; w Bułgarii bezdzietna kobieta sadziła bób w czasie zabitej żmii i po liczbie wyrosłych kiełków określała liczbę przyszłych dzieci; wyrażenie *najeść się bobu* oznacza zająć w ciąży (Ukraina, Rosja, Polska). Jako pożywienie postne, świąteczne bób był obecny podczas różnych świąt, obdarowywano nim np. *połaźników* (południowa Słowiańszczyzna i Karpaty), uczestników obrzędu *peperuda* (Bułgaria), gońca zapraszającego na wesele (Słowacja), kobietę lamentującą na pogrzebie (Polesie, Żytomierz). W medycynie ludowej bób i fasolę stosowano przy leczeniu bólu gardła i różnego rodzaju ropni, czyraków, brodawek i innych chorób skóry przypominających kształtem nasiona tych roślin, por. ros. *bob* ‘ropień na języku’, serb.-chorw. *bobica* ‘pryszczak na twarzy’. U Rosjan i Słowian południowych popularne były wróżby z podrzucanego nad stołem bobu – dowiadywano się w ten sposób o winowajcy uroku, zamążpójściu, życiu, śmierci itp. W senniku bób oznaczał ży i zjawiska negatywne (śmierć, biedę). W bajkach pojawia się motyw fantastycznego drzewa wyrastającego z nasiona bobu, po którym bohaterowie wspinają się do nieba Slav Tol 1/201–202. Na Ukrainie mówiono, że *bib* to *połowyna chlibowi*. Za grzech uważano wspomnianie o nim w Boże Narodzenie, bo miało to powodować wrzody na szyi Zajw Ukr 37.

* * *

≡ Ogólnopolska nazwa **bób** funkcjonuje obok regionalnej nazwy **bober** (głównie Małopolska, Mazowsze, Śląsk) 15, 23, 24, 29, SGP PAN 2/313 oraz gwarowych **bóber**, **bóbr** 2B, 7a, 28, 30, SGP PAN 2/313, **bobek** SGP PAN 2/312, **bobak**, **bobas** SGP PAN 2/311, **bobik** (także ‘odmiana bobu o drobnych ziarnach stosowana jako pasza dla bydła’) SGP

PAN 2/314 czy **bon** SGP PAN 2/374 (zapożyczony z niemieckiego *Bohne* ‘fasola, ziarno’, *Saubohne* ‘bób’). Nazwy **bób**, **bon**, **bonk**, **bona**, **bone** odnoszone są także do →fasoli (*Phaseolus*) MAGP mapa 315, SGP PAN 2/374, 413, zwanej też *bobem tureckim* Karł SJP 1/196, i odwrotnie – bób nazwany bywa **fasolą** SGP PAN 7/453, **swojską fasolą** Pelc IntLub mapa 16.

Bób pojawia się też w zestawieniach odnoszących się do innych roślin, zwykle podobnych do B., co poświadczają głównie słowniki dawniejszej polszczyzny ogólnej, np.: **bób włoski**; **bób grecki** SPXVI 2/247; **bób egipski** v. **bób wodny**, **nurzybób**; **bób kamienny** v. **drzewo bobowe**; **bób św. Ignacego**; **bób drzewny** v. **wiślibób**; **bób słodki** v. **bób świętojański** Zdan SJP 103; **arabski bób ‘kawa’** Lin SJP 1/130; **bób ziemny ‘kartofle’** K 57 RuśC 2/1317. Nadto **bób morski** (*Umbilicus Veneris*) to ‘kamień, pannom wdzięczność ma jednać, które go noszą’ Lin SJP 1/130.

Wyraz **bób** znany jest wszystkim Słowianom (np. czes. *bob*, ros. *bob*, por. łac. *faba* Bor SE 36, Spól Naz 61), ale nie ma przejrzystej formy wewnętrznej. Według Trubaczowa psł. **bobъ* może mieć charakter dźwiękonaśladowczy i pochodzić od wcześniejszej hipotetycznej formy **boba*, **baba* oznaczającej coś okrągłego o Trub ES 2/148–149.

O powszechności uprawy i jedzenia B. świadczą rzeczowniki **bobiarz**, **bobrarz** ‘człowiek uprawiający bób, hodowca bobu’, także ‘przezwisko człowieka uprawiającego lub jadającego dużo bobu’ SGP PAN 2/314, 317, podob. Kaś Podh 1/302; **bobownik** ‘lubiący jeść bób’ SGP PAN 2/316, Sych SGKasz 1/45; **bober** ‘lubiący jeść bób’, ale także ‘gospodarski syn’ lub ‘niegrzeczny chłopiec’ SGP PAN 2/314; czasownik **bobować** oznacza ‘jeść bób’ SGP PAN 2/316 oraz ‘w ogóle jeść’, stąd **nabobowac sã** ‘najeść się, szczególnie bobem’ Sych SGKasz 1/45. Przymiotniki pochodzące od *bobu* mają głównie znaczenia relacyjne i materiałowe: **bobowy**, **bobiasty**, **bobowaty**, **bobowinowy**, **bobrowy**, **bobrzany**, **bobrowiany** to ‘dotyczący bobu’, ‘zrobiony z bobu’ (np. *bobowa mąka*, *bobowa polewka*, *łuskowiny bobrowiane*) oraz odwołują się do wyglądu tej rośliny: ‘podobny do bobu’, ‘na kształt bobu’ SPXVI 2/248, Lin SJP 1/130, Zdan SJP 92, Karł SJP 1/178, SGP PAN 2/317–318.

† Jako roślina, której nasiona są jadalne, B. wymieniany jest powszechnie wśród *warzyw*, *jarzyn*, a niekiedy ze względu na miejsce rośnięcia wśród tzw. *ogrodowin* Zdan SJP 434, *ogrodowizn* K 23 Kal 43. Bywa też wraz z →grochem i →fasolą zaliczany do *strąkowin* Pod SGŚ 265, *roślin strączkowych* Kutrz Kurp 2/94, Karw Dobrz 34, Sych SGKasz 3/18. Jako roślina uprawiana ze względu na nasiona czasem wyliczany jest wśród *zboż* (wraz z m.in. żytem, pszenicą, owsem, jęczmieniem, prosem, grochem, a nawet lnem, makiem) 34, 35b.

✚ B. najczęściej łączony jest:

(a) z →grochem, bo mają podobny wygląd (*bober je troche w podobie du grochu, jeno je większy i taki podłużny* Pelc SGLub 4/53), czas siewu, kwitnienia, zbioru, często są dodatkiem do tych samych posiłków np. 1a, 5, 6B, 21, 32 oraz pełnią podobną funkcję obrzędową, np. gości weselnych obrzucano B. i grochem Kot Las 54;

(b) z →fasolą, z którą funkcjonują jako pokarm codzienny, niewyszukany: w pieśni dziadowskiej żona daje mężowi na obiad B. i fasolę, od których go *głowa boli* 17;

(c) na podobnej zasadzie z →kapustą: w pieśni stanowej żona przynosi mężowi-*nicponiowi* na obiad *kapustę i bóber* 28.

B. występuje też w wieloelementowych kolekcjach, np. w powinszowaniach noworocznych kołędnicy życzą gospodarzom, żeby im się rodził B., żyto, pszenica, groch, owies, wyka, kapusta, rzepa, karpiele, ziemniaki 9A, zob. także 9B, 10AB, 11; w pieśni miłosnej chłopiec, opuszczając dziewczynę po wspólnej nocy, zostawia jej dwa *fartuszki na pieluszki, obrąbeczek na powojniczek, korzec bobu do połogu i korzec maku do smaku* 22, por. 14, w innej pieśni młody gospodarz ma wszystko: *parę koników, cztery wolki, pełne trzy stodółki grochu, bobu i owsa, tylko mu dziewczyna serce psuje* 21.

↔ W przysłowiach B. jako pokarm pospolity jest gorszy od wyszukanych migdałów 6C, rodzynków ŁSE 1988/33, karczochów 6b i ryżu 6A. W trudnych czasach bywa jednak lepszy od samego mięsa: w pieśni żołnierz *wolałby jeść w domu bobowinę jak na wojnie cielęcinę* 16.

Nadto kwitnący w czerwcu B. (i groch) – znak głodu na przednówku, przeciwstawiany jest kwitnącemu w lipcu maku – zwiastunowi końca głodu 1ab, a duże strąki B. stoją w opozycji do drobnych strąków → grochu: w pieśni stanowej młoda mężatka skarży się, że *u swej mamy chesała swoje końdziory jak groch drobnusienkie, a u świekruchi ma jak strąki bobowe* 27.

⊗ ○ Wygląd B. przedstawiony jest obrazowo w relacji z Podhala: *A prziboccie se, jak bobek pusco kielki, potem listeki jak motyle skrzydełka, potem badył rośnie i kwitnie corno-biało i ćmiele włazom do kwiotusków, pote stronki zielone, a w nik kołysecki dło ziorynek* Kaś Podh 1/356.

Łodygi B. są *grube, wielgie* Pelc SGLub 4/54 i nie mają kolanek (w przeciwieństwie do łodyg zbóż), dlatego dawniej wierzono, że umożliwiają komunikację z zaświatami i niebem Zow Bib 96–97, por. w bajce B. wyrasta *do samego nieba* 29, 30. Noszą m.in. nazwy: *bobowicze, bobowinie* SGP PAN 2/316, *bobowiny, bobowianka, bobowisko* Pelc SGLub 4/54–55, *bobownik* Zdan SJP 92, *bobówka, bobowina, bobrowianka* SGP PAN 2/317, *bobrzyisko, bobrzanka* SGP PAN 2/318, *bobrowisko* Pelc SGLub 4/55, *bobrowe grochowiny* SGP PAN 9/171, *bonowiny* SGP PAN 2/377, nadto: *giczoty* Pelc SGLub 4/81, *palczęca* Sych SGKasz 4/15. Liście B. są *szeroke* Bart PANLub 5/277, a jego białe-czarne kwiaty kwitną na przednówku 1a. Całość rośliny jest dosyć sztywna, dlatego w pieśni (dojrzały?) B. zbyt mocno *grzechocze* i tym samym utrudnia zabiegi miłosne chłopaka 23.

Strączki B. *to sie trzymajo na bobowiankach, potem na gorze strączek i w nim to ziarko* Pelc SGLub 4/54. *Strąki* 27, 30, *strączzyny* Pelc SGLub 4/166, *łupiny* B. Pelc SGLub 4/113 są:

(a) dość *duże*, szczególnie względem strąków grochu 27 (por. *wielobób* Kaś Podh 1/357, *wielowy bób* ‘gatunek bobu o wielkich strąkach’ Kaś SGO 2/573, *kacy pysk* ‘dawna odmiana bobu o dużych strąkach’ Wiet SPog 58); choć bywają też synonimem małości: *bóber* ‘o dziecku: malec, maleństwo’ Karł SJP 1/196, *bobrak* ‘o małym dziecku’ SGP PAN 2/317, *strák bobu* ‘człowiek małego wzrostu’ Sych SGKasz 1/45, 5/175, fraz. *małi jak strák bobu* Sych SGKasz 3/42, *chłop jak strák bobu* ‘o mężczyźnie małego wzrostu’ Sych SGKasz 2/38;

(b) *grube i mięsiste* Pelc SGLub 4/54, stąd fraz. *mo nogi z bobu* NKPP noga 46, *chłop jak z bobu gajdy* ‘niezgrabny, rozlazły’ NKPP chłop 38;

(c) niekiedy *spłaszczone*, w gwarze orawskiej *plascurek* to ‘płaski, zielony strąk grochu, fasoli, rzadziej bobu’ Kaś SGO 2/47;

(d) młode strąki mają wewnątrz biały meszek, który znika, gdy dojrzewają i wysychają, dlatego w zagadce B. chodzi *na wiosnę w kozuchu, w zimie w sukmanie* ZWAK 1892/214.

Nasiona B. (zwane powszechnie ziarnami):

(a) są *wielgie* Pelc SGLub 4/57, *grube* SGP PAN 2/314; w opowieści święty Piotr podczas wędrówki z Panem Jezusem jest tak zmęczony, że ma *na łysinie tako rose jako bób* Kaś SGO 1/50; według wierzeń w wigilię św. Wojciecha (22 IV) czarownice szmatkami używanymi do cedzenia mleka miały zbierać rosę na miedzach, na których pasły się krowy, i mówić: *Biere jak bób po Kraków i Lwów* ZWAK 1889/72, MAAE 1903/255, NKPP Kraków 1; w powinszowaniach bożonarodzeniowych i noworocznych życzy się gospodarzom, żeby im się rodził *bób jak żłób/chodaki/barani róg* 9A; z drugiej strony na Kaszubach do dziecka, rzadziej do dziewczyny, ukochanej, mówi się pieszczotliwie *ziärenko bobu* Sych SGKasz 6/188;

(b) podłużne, nerkowate *powsz.*; podobnie wyglądają *jądra u kura* [= kuguta], dlatego dawniej nazywano je *bobami* Zdan SJP 103;

(c) zazwyczaj *zielone*, choć bywają też fioletowe bądź czarne: *kawula* ‘bób o ciemnym fioletowym kolorze’ Fit Oraw 28, *kawón* ‘odmiana bobu o fioletowych lub czarnych nasionach’ Kaś SGO 1/413;

(d) mają dość *grubą skórkę*, dla niektórych *to nolepsy cynść ziorka bobu* Kaś Podh 2/494;

(e) charakterystyczny *czarny kiełek*, którego pochodzenie jest wyjaśnione w opowieści z Kaszub: *Bób sã rãz tak mocno śmiał, że on pãk, ale widzãł to krãwc. Ten wzãł czãrnã nitkã i go zesził. Od tego czasu bób mã czarnã plesz* Sych SGKasz 1/45; por. *łysinka* ‘ciemne miejsce na ziarnie bobu, z którego wyrasta kiełek’: *bób juz użrany* [= dojrzały], *bo má cárne łysinki* Kaś SGO 2/551; ze względu na ten kiełek nazwa *bób* (*bób koński*) oznacza też dołek albo czarną plamę na zębach końskich Zdan SJP 103;

(f) są *twarde*, gdy dojrzeją 33b i wyschną, por. *Kaszëba cwardi jak bób* Sych SGKasz 1/45; dlatego *trzeba nãprzód bób zamoczëc, żebë go oddrevnic, a tej go gotowac*, por. *oddrevnic* to ‘o fasoli, grochu, bobie: zmiękczyć, pozbawić twardości’ Sych SGKasz 1/241;

(g) *smaczne* Pelc SGLub 4/54, *słodkie*, na Kurpiowszczyźnie mówi się: *piecony buberek – jek cukierek* LL 1961/4–6/38; to przysmak dzieci, często podkradany przez nie z pól Udz Biec 49.

♣ B. *rodzi obficie* i w jego strąkach jest wiele ziaren, stąd fraz. *jest czego jak bobu* S SFr 1/109, *dzieci jak bobu* NKPP dziecko 28. Odmierza się go m.in. na: *metry* 31, *korce* 8, *ćwierci* Lud 1937/54, *miarki* 10A, 14, *kwarty* K 17 Lub 46, *garstki* 10B. W pieśni młodej mężatce obiecuje się, że będzie miała u męża *góre/pół stodoły/pełną beczkę bobu* 12.

♦ *Uprawa i obróbka*. B. siano dużo Kot Urok 107. Jego „historia” przedstawiona jest w dialogu bożonarodzeniowym: *bób się rodzi w polu, chłopi go orzą, sieją, a potym znã, młócã i jedzã* 7b.

B. *zalecano siać*:

(a) *przed dniem świętego Marka* (25 IV), bo zasiany później *nie pójdzie już do garka* 4;

(b) wraz z grochem *na pełni*, żeby w strączkach było ich pełno, lub *ku wietkowi* [= księżyc w ostatniej fazie zanikania], żeby były miękkie, bowiem siane na początku miesiąca zazwyczaj miały być twarde K 48 Ta-Rz 51;

(c) *jak dąb rozpęka* Fisch Roś 96;

(d) *kiedy dudek zapieje, wtenczas się bób sieje* 3.

Panowało przekonanie, że ziarno przed zasianiem należy przesypać trzy razy przez spodnie Wisła 1892/773, a podczas siania nie powinno się niczego jeść, aby potem myszy nie jadły B. Fisch Roś 96. Fraz. *sadzić bób* 'kuleć, utykać na nogę' wiąże się prawdopodobnie z koniecznością częstego schylania podczas siewu SGP PAN 2/413.

Dojrzały B. żęto *sierpami* i *kosami* 7a. Później go *młócono* 7b lub *łuskano*. Łuskaniem zajmowały się zwykle kobiety Udż Krak 105, czasem dzieci Gaj Rozw 71. Puste strąki B. to *bobrzyny* SGP PAN 2/318, kasz. (także o grochu) *strākowinē* Sych SGKasz 5/175, *łēzgowinē* Sych SGKasz 3/18 lub *pielēsžēnē* Sych SGKasz 4/249. Zaś łodygi i puste strąki B. to *bobowiny*, *bobownik*, *bobowiny* Karł SJP 1/178, *bobowina*, *bobowizna*, *bobownica*, *bobowianka*, *bobowicz* SGP PAN 2/316.

Δ *Bóber to na ugrodzie sadzili* Pelc SGLub 4/56, *w polu na zagonie* 7ab, zwykle pomiędzy ziemniakami 7a, wraz z grochem piechotnym Udż Krak 28, fasolą, rzepą lub brukwią ZWAK 1893/16. W pieśniach miłosnych B. jest także *w ogródecku* ZWAK 1888/155, *za stodołą* 24.

Pole, na którym rośnie lub rósł B., to *bobowisko* 19, *bobniszczce*, *boboniszczce*, *bobowstwo*, *bobrowisko* Karł SJP 1/179, SGP PAN 2/314–318, Sych SGKasz 1/45, Wiet SPog 10. Na nim sadzono później ziemniaki SGP PAN 2/315 lub siano żyto SGP PAN 2/316.

Δ W frywolnych pieśniach miłosnych i pasterskich *bobowisko* jest miejscem schadzek i swawoli: *wołki/bycki na bobrze* zapowiadają spotkanie chłopca z dziewczyną 15, *w bober* ucieka chłopcu *przepióreczka* 13, *na bobie*, *na bobowisku całuje pan panią po kawalirsku* 19, *za stodołą w bobrze psują się dziewczuchy* 24, wianek dziewczyny *leży pod bobem* [= straciła dziewictwo] 18, także 20, 23.

● Ochrona bobu. W ziarnie B. lęgną się mszyce Karw Dobrz 34, *muchy* ZWAK 1884/256 i ogólnie *robactwo*, które w pieśni żartobliwie nazwane jest *stoinią/omastą* do B. 12. By nie niszczyło ono zasiewów, święcone ziarna B. zabierano na rezurekcję i zakopywano później w czterech rogach pola 36.

Wierzono, że →bły skawice spalają kwiaty B. i przez to strąki pozostają puste. Żeby je przed tym zabezpieczyć, rozkładano na polu kawałki szkła Udż Biec 150 lub kije, na które nakładano umyte flaszki, aby od nich odbijało się światło błyskawic Kot Urok 107. Nadto zostawiano w B. wieniec sobótkowy poświęcony w Boże Ciało. Aby *planetnik* nie zbił kwiatu B. błyskawicą, zakopywano na grządce podkowę Fisch Roś 96.

Jako ochronę przed burzami i piorunami w wigilię św. Jana Chrzyciela święcono wieniec z B. i wkładano je w pole bobowe PSL 1994/3–4/111.

♠ Prognozowanie urodzaju bobu. O przyszłym urodzaju B. wnioskowano z obserwacji przyrody, np. gdy było dużo chrabąszczy, to B. miał urodzić obficie ZWAK 1887/30, podobnie jeśli pojawiało się dużo żołądzi na dębach K 48 Ta-Rz 277 lub wyka pokazywała się obficie po zbożach i łąkach ZWAK 1886/106.

W Wigilię lub w dzień Bożego Narodzenia gospodynie przepowiadały o urodzaju B. oraz innych warzyw i zbóż, obserwując sposób dopalania się na piecu

odpowiadających im węgielków – jeśli paliły się na czerwono aż do końca, rokowały nieurodzaj, a gdy robiły się na nich z wierzchu *białe jerzenie*, zapowiadały obfite plony 35.

♦ B. święcono (zwykle wraz z innymi ziołami, kwiatami, zbożami i warzywami) w św. Szczepana (26 XII) 33ab, w św. Jana (24 VI) Baz Tatr 157, PSL 1994/3–4/111 lub w dniu Matki Boskiej Zielnej (15 VIII) Lud 1931/71.

♣ Bób jako pokarm dla ludzi (żywych i zmarłych). B., będąc częścią codziennych posiłków, z jednej strony traktowany był jako pokarm pospolity, gorszy 6A-C, 12, 17, a z drugiej strony często chronił przed głodem, *bober sadzili ludzie, żeby przeżyć* Pelc SGLub 4/53, por. przysłowie *Dobry bób, kiedy jest głód, kiedy nie ma głodu, to się nie chce bobu* 2A, także 2B, 9A. Bywało, że zastępował ziemniaki, jeśli komuś zabrakło ich na przednówku Gaj Rozw 68, Kul Wiel 2/420, Święt Nadr 52.

Zwykle jedzono B. w postaci ugotowanych ziaren: *to bardzo dobry był, bo to tam nie trza było stłuniny, sucho ugotował i sobie człowiek zjad* Pelc SGLub 4/54. Pieczo B. na blasze SGP PAN 2/413, *a jak sie piók na blachak, to tak strzyłół, podskakował do góry* Kaś Podh 1/356, kasz. *praźni bób ‘bób upieczony po ugotowaniu’* Sych SGKasz 4/164. Ponadto spożywano go ze *szyrkami* 31, z masłem i z kiszką SGP PAN 2/413, z kwaśnym mlekiem, z barszczem lub z *kwasówką* K 49 Sa-Kr 83, Karw Dobrz 130, z kapustą 28, z makiem Wiśła 1892/229, dodawano go do żuru Udż Biec 86, barszczu 7, Ruszel 2004, s. 42, ziemniaków, por. kasz. *truta z bobā ‘ziemniaki i bób przecierane razem’* Sych SGKasz 5/396, robiono z niego kotlety Kaś Podh 1/434 i zupę, tzw. *bobówkę* ‘zupa, polewka z bobowej mąki lub z bobu rozgotowanego i rozartego miałko, zupa bobowa’ Karł SJP 1/179. Ziarna B. mielono też na mąkę i przygotowywano z niej np. zacierkę i kluski Fisch Roś 96, *szczodraki* – małe bułeczki z żytniej, jęczmiennej lub bobowej mąki K 49 Sa-Kr 135. Z kwiecia bobowego robiono wódkę SPXVI 2/248.

B. wchodził w skład wieczerzy wigilijnej: *na przimus sie piyrse jadło groch i bób, bo to kozdy każda miadł i to musidł jeś, coby sie to rodziłyto i coby to było* Kaś SGO 1/50, *ta piyrso gwiozdzka była, mama juz tam warzyła, no, co nojcynściyj kapuste z bobym* Kaś Podh 1/303, także Dwor Maz 37, Kul Rop 279, Udż Biec 154, Gaj Rozw 26, Or L 1934/151, Wit Baj 140. Przed Nowym Rokiem pieczono tzw. *nowe látka* z ciasta jęczmiennego, których wocy były *z grochu, a w nosie były wyki alebo bób* Kaś SGO 1/96.

Prawdopodobnie istniał też dawniej zwyczaj dawania z m a r ł e m u do grobu garnka z B., stąd być może zawołanie *Pódź do grobu, dam ci garniec bobu!* Bieg Koleb 211, MAAE 1903/253, oraz fraz. *gryzie bób ‘umarł’* MAAE 1919/74, por. 10B.

♣ Bób jako pokarm dla zwierząt. Zielone łodygi i puste strąki B. wykorzystywano jako paszę dla zwierząt gospodarskich SGP PAN 2/316. Z mąki bobowej przygotowywano poidło, którym tuczono konie Fisch Roś 96.

Dla zwierząt siano też specjalną pastewną odmianę B. o drobniejszych i mniej spłaszczonych ziarnach, zwaną zwykle *bobik* Karł SJP 1/178 (*maluśki, drobniuski, wiency na zielono, lo krów sioli* SGP PAN 2/314, *bobik jest raczej pastewny dla bydła* Par Star 154), *bób koński* Zdan SJP 103, *świński bon* SGP PAN 2/374, *bobis (dobri na obmieszka dla koni)* SGP PAN 2/314, *bonek* SGP PAN 2/375, *bonik* SGP PAN 2/376, Glog Tyk 7.

♣ Bób jako pokarm demonów. Według wierzeń B. w polu lubiły się żywić *dziwożony* Jaz Spis 289, *planetnicy* LL 1995/1/54, *topielcy* Baz Tatr 91, ts. Peł Dem 92.

● Skutki jedzenia bobu. B. jest pożywny i sycący: *A kto jy bób, jes mądry i ładny* Kaś Podh 1/356; *Já jem [= jestem] taki bobownik, jak já są nabobują, tej já cały dzień strzimóm* SGP PAN 2/316, zob. także 31. To jednak pokarm ciężkostrawny, z którego (podobnie jak z grochu czy kapusty kwaśnej) *wiatry „sie czynią”* SPXVI 2/247. Powiedzenie *widać najadłeś się bobu* oznacza ‘często puszczasz wiatry’ Zdan SJP 103. W opowiadaniu baba najada się B. i grochu z *kisłym* mlekiem i tak *pyrka*, że sam diabeł ucieka 32, zob. także 25, por. fraz. *rób, aż ci pójdzie z dupy bób* NKPP robić 109.

Zbytnie objadanie się B. może powodować nie tylko o cięża łość fizyczną, ale też u m y s ło w ą, fraz. *prawi/gada/plecie jak objadysz się bobu* ‘niedorzeczności, głupstwa’ NKPP prawić 4, por. *rozumieć bobu* ‘nic lub niewiele rozumieć’ SGP PAN 2/413.

● Zakazy jedzenia bobu. Zakazywano jedzenia B. w Wigilię, by nie dostać strupów Baz Tatr 133, *bolaków* Kaś SGO 1/50, nie nabawić się *pryszczków* Udz Med 191. B. i grochu nie należało także jeść w czasie tzw. *dwunastnic* (dwunastu dni od Bożego Narodzenia do Trzech Króli), by nie dostać wrzodów Wisła 1892/641. W okolicach Ropczyc unikano w Wigilię B. i grochu, gdyż gotowanie ich wtedy miało powodować, że bydło będzie gziło się w lecie i uciekało z pastwiska Kul Rop 261.

Przestrzegano, żeby B., fasoli, grochu, kapusty, nowych ziemniaków, chleba żytniego, kiszonych ogórków i ogólnie kwaśnych potraw nie jadła karmiąca matka, bo szkodzą dziecku Udz Biec 366.

♣ Inne zastosowania praktyczne. *Bobowiánki*, tj. łądyg bobu po wyłuskaniu lub wymłóceniu nasion, używano dawniej zamiast tytoniu Kaś SGO 1/42, dodawano do tabaki, por. kasz. *bączële, bączãle* ‘domieszka do prawdziwej tabaki ze spalonych na popiół strąków B., łądyg tytoniu lub skórek chleba’ Sych SGKasz 1/62, 5/359.

Badyli bobowych pozostałych po omłóceniu ziarna używano jako *podściółtu* Zdan SJP 92, *jak ni było słumy, to bubruwiny krowum ścilili, bo downo bobru dużo sadzili, to i bobruwinów było dużo* Pelc SGLub 4/56.

♣ Zastosowania obrzędowe i magiczne. Ponieważ B. rodzi obficie, w wielu praktykach o charakterze obrzędowym i magicznym obecne było sypanie / obsypywanie B. mające przynosić p ło d n o ść i p o m y ś l n o ść, np.:

(a) rano w dzień Bożego Narodzenia chłopcy, chodząc na tzw. *podłazy*, zabierali ze sobą owies, B., groch, czasem cukierki i po wygłoszeniu przemowy rozrzucali je po izbie na znak błogosławieństwa dla danego domostwa Baz Tatr 134, por. 10AB;

(b) w dzień św. Szczepana święcono w kościele ziarna owsa, B., grochu, wyki, żyta, pszenicy i in., którymi obsypywano księdza i siebie nawzajem na znak błogosławieństwa i pamiątkę ukamienowania św. Szczepana Pelc SGLub 4/54; ziarna te niekiedy przeznaczano później do siewu; gdy święcony był tylko owies, chłopcy celowo dodawali do niego twardego B., grochu, orzechów, drobnych kamyczków itp., by mocniej bić nimi dziewczęta 33;

(c) przy końcu wesela rozdawano gościom weselnym *szyszki* i rzucano na nich groch i B., śpiewając równocześnie: *Rozdały my szyszki, by nie było głodu, teraz na ostatek najedzcie się bobu!* (zabieg magiczny, rodzaj błogosławieństwa) Kot Las 54; ziarnem pszenicy, żyta, owsa, jęczmienia, grochu, B. i maku obsypywano też pannę młodą przybywającą do domu pana młodego PSL 1990/4/7.

W wigilię Bożego Narodzenia krowom i koniom dawano B., żeby się dobrze chowały i zyskały na wyglądzie Fisch Roś 97. B. i grochem, które pozostały z *pośnika*, karmiono również kury, „aby się dobrze niosły” Szyf MiW 61.

B. pełnił funkcję apotropajki. W św. Jana zbierano go na czczo o wschodzie słońca (podobnie jak bylicę, bez czarny, dziurawiec, lipę, pokrzywę, brzozę, macierzankę, łopian, chaber czy koper), by służył jako ochrona przed diabłem, czarownicami oraz chorobami i kłeskami żywiołowymi PSL 1994/3–4/111. Święconymi w św. Jana wiankami z B., grochu, dziurawca, koniczyzny, marchwi, macierzanki, ostu, podbiału, piołunu i rumianku okadzano krowy przeciw czarom Baz Tatr 157. W Wigilię gospodynie piekły placek z dziewięciu zbóż, w tym z B., i dawały go krowom, żeby im czarownice mleka nie odebrały 34.

♣ Zastosowanie lecznicze. B. stosowany był przy różnych chorobach skóry. W tym celu najpierw młode liście smażono w maśle, a później przez dwa tygodnie okładano tym chore miejsce Ruszel 2004, s. 43.

Liszaje smarowano sokiem z młodych liści B. Pal Roś 109 lub papką z gotowanych „do gęstości” ziaren B. Lud 1931/71.

Przeciw świerzbowi stosowano B. ze słoniną i siarką Köhl Naz 79.

Miejsce dotknięte różą okładano papierem od cukru posypanym bielą ołowianą, mąką bobową lub grochową Udz Med 226.

Wodą pozostałą po odcedzeniu B. myto twarz, by chronić ją przed krostami Kul Rop 278. Aby usunąć przyrodzone znamiona na twarzy, zrywano przez trzy wieczory po trzy kwiaty B. i pocierano nimi dane miejsce na twarzy; w ten sposób przenoszono chorobę na płatki kwiatów, które następnie kładziono na parapecie – choroba miała zniknąć, jeśli wiatr porwał kwiaty Kul Wiel 3/418.

Ulęgę przy ukąszeniach owadów miały przynosić doraźne okłady ze świeżych liści B. Ruszel 2004, s. 43.

Odmrożenia okładano gotowanym i roztartym B. Plesz Międz 110.

Na *oberwanie* [= przedzwiganie, przepuklinę] tłuczono zielony B. w całości (wraz z łądygą) i okładano nim chorego Lud 1931/71, podob. Pal Roś 109; smażono zielony B. z wieprzowiną, rozcierano na plaster i przykładano do chorego miejsca Lud 1931/71; okładano chorego prażuchą robioną z mąki bobowej z dodatkiem starego sadła Lud 1931/71, podob. MAAE 1900/131; przygotowywano mieszankę ze zmielonego B., upieczonej spyрки, zaparzonej mięty i bożego drzewka, jaj stłuczonych ze skorupką oraz krochmalu, umieszczano to wszystko na szmacie i mocno przywiązywano tam, gdzie bolało Fisch Roś 97.

Na bolące zęby i *fluksję* robiono okłady z mąki bobowej Fisch Roś 97.

Ponieważ suchoty wyobrażano sobie w postaci *jakiegoś potworka mającego 9 wierzchołków*, przygotowywano kąpiel ze strąków B. i wrzucano do niej 9 gwoździ żelaznych albo strugano 9 wiórków z krzyża (*bożej męki*), gotowano wszystko i kapano w tym chorego do trzech razy Bieg Lecz 190, podob. Bieg Koleb 76, Wisła 1893/372, Baz Tatr 133, podob. ZWAK 1887/211.

Na *krzipote* [= kaszel] stosowano *bobowiánke, ty stroncki z bobu, to sie warzyło ty stroncki i piyło hyrbate, kie dusiyło* Kaś SGO 1/42.

Na bolący brzuch przykładano utarty B. Fisch Roś 97, B. ze słoniną Lud 1931/71, podob. Pal Zer 58. *Jak bób ze skóróm jád, to ze to przeciyrało zołondek* Kaś SGO 1/50.

Na rozwolnienie jedzono ziarna B. MAAE 1914/75, pito odwar z startych nasion B. Pal Zer 58 lub upalony B. ugotowany tak jak kawa Udz Biec 371.

Na *krwawankę* [= hemoroidy] robiono okłady z mąki bobowej i grochowej Udz Med 172.

Na zatrzymanie miesiączki jedzono gotowany B. lub pito z niego polewkę Wiśła 1898/293, Pal Roś 109, Pal Zer 58.

Gdy dzieci nie mogły spać, kładziono im pod głowę suche *bobrowiny* SGP PAN 2/317.

Leczenie zwierząt. Chorej krowie dawano gotowane żyto lub *bobrowiny* SGP PAN 2/317. Gdy *konia dusiło*, to *warzono* mu do picia *hyrbate* z sieczki z łodyg B. Kaś SGO 1/50. Chore w miona u kóz okadzano *bobrowinami* AJiKWiel 10/2/116.

♠ W wigilię Bożego Narodzenia dziewczęta wróżyły z B. o z a m a ż p ó j s c i u. Wrzucały do niecek kilka ziaren B., z których każde oznaczało jedną z nich. Której ziarno upadło podczas potrząsania nieckami, ta wkrótce miała wyjść za mąż Wiśła 1891/510.

Nieudany zbiór B. traktowano jako przepowiednię głodu ZWAK 1890/212.

≈ B. występuje wymiennie z:

(a) głogiem i kaliną, które tak jak on kwitną na przednówku i są zwiastunami głodu 1;

(b) → o w s e m, → g r y k ą i → j ę c z m i e n i e m jako pokarmami powszednimi, rodzimymi, z których *nawet w Paryżu nie zrobią ryżu* 6A;

(c) → p r o s e m, → ż y t e m, → g r y k ą, w które w pieśni ucieka *przepióreczka* goniona przez chłopca 13;

(d) → p i e p r z e m, → t a b a k ą i → k m i n k i e m, których *dawanie/zadawanie* również oznacza dawanie się we znaki, dokuczanie: *dać/zadać komu bobu* NKPP bób 4, *dać/nadać/zadać/natrzeć pieprzu* NKPP pieprz 1, *dać/zadać komu tabaki* NKPP tabaka 15, *dać kminu (z dzięgielem)* NKPP kmin.

Na zasadzie współbrzmienia *bób* „mylony jest” z wyrazami *Bóg*, *buk*, rzadziej *dąb* [dub] 7a, por. transformacja przysłowia *Jak Kuba Bogu, tak Bóg Kubie* na *Jak Kuba bobowi, tak bób Kubie* NKPP Jakub 3.

✠ Ponieważ B. rodzi obficie i w jego strąkach jest wiele ziaren, symbolizuje mnogość, plenność, fraz. *jest czego jak bobu* oznacza ‘bardzo dużo’ S SFr 1/109.

Będąc pokarmem codziennym i niewyszukanym, kojarzony jest z przeciętnością, pospolitością 6A–C, 12, 17, 26, a w potocznej frazeologii także z obrazą, upokorzeniem, hańbą i głupotą: *dać/zadać komu bobu (z pieprzem)* to ‘dopiec komuś do żywego, dać się we znaki, dać nauczkę, dokuczyć’ NKPP bób 4, S SFr 1/109, ‘skrzyczeć’ SGP PAN 2/413; *dać komuś bonu* ‘powiedzieć prawdę’ SGP PAN 2/374; *prawi/gada/plecie jak objadysz się bobu* ‘niedorzeczności, głupstwa’ NKPP prawić 4.

Ze względu na dawny zwyczaj wkładania go zmarłemu do grobu, łączony jest ze śmiercią, por. fraz. *gryźć bób* ‘umrzeć’ MAAE 1919/74.

Rosnąca wysoko łodyga bobu (podobnie jak grochu) to oś łącząca niebo z ziemią 29, 30, PSL 1993/3–4/98, SSISL I/1/92; według wierzeń *dawniej ludzie jak chcieli do nieba, to sadzili ten bób i po tym bobie lazły, i do nieba się dostawały, dzieciom mówili: do nieba pójdziesz po bobie* Zow Bib 97.

Bobowisko to symboliczne miejsce schadzek i igraszek miłosnych 13, 15, 19, 20, 23, 24.

W senniku ziarna B. ze względu na kształt są zapowiedzią łąz Nieb Pol 162, *bób jeść 'wielką hańbę przeżyć'* ZWAK 1890/216.

DOKUMENTACJA

PRZYŚŁOWIA I ZALECENIA GOSPODARSKIE

1 – a. *Kiedy kwitnie bób, to największy głód; a kiedy mak, to już nie tak.* NKPP głód 28, tamże war.: *Gdy kwitnie groch i bób, wtedy . . . ; a gdy kwitnie mak, głodu już tylko znak;* podob.: *Kiedy kwitnie głóg, to największy głód; a kiedy mak, to już nie tak; Kiedy kwitnie kalina i głóg, to w pasiece wielki głód.* NKPP głód 28, nadto war.: MAAE 1910/127–128, 265, Sych SGKasz 1/45, Stel Pom 166, Kaś Podh 1/356.

b. *Kiedy kwitnie bób, to na kury głód, a jak mak, to już nie tak.* K 34 Cheł 172.

2 A – *Dobry bób, kiedy jest głód; kiedy nie ma głodu, to się nie chce bobu.* NKPP bób 5, tamże war.: *Jak je głód, to bób dobry jak miód;* nadto: *Bób zastąpi podczas głodu miód.* Sych SGKasz 1/173; *Na głód dobrzy jsi srowi bób.* Sych SGKasz 1/325.

2 B – *O głodzie i suchy buber nie bodzie.* LL 1961/4–6/38.

3 – *Kiedy dudek zapieje, wtenczas się bób sieje.* NKPP dudek 7, tamże war.: *Wtedy się bób sieje, kiedy dudek zapieje; Odzywa się dudek, czas siać bóbek.*

4 – *Jak nie siejesz bobu przed dniem świętego Marka [25 IV], to nie pójdzie już do garka.* NKPP Marek św. 7.

5 – *Bobu, grochu siej po trochu, a gdyś wartki, chwyć się jarki.* NKPP bób 1.

6 A – *Ani w Paryżu nie zrobióm z bobu ryżu.* NKPP Paryż 2, por. tamże: *I w Paryżu nie zrobią z owsa ryżu; I w Paryżu nie zrobią z gryki ryżu; I w Paryżu nie zrobią z jęczmienia ryżu.*

6 B – *Boby i grochy nie zrodzą karczochy.* NKPP bób 2.

6 C – *Jada bób, a udaje, że je migdały.* NKPP bób 7, podob. SGP PAN 2/314.

WIDOWISKA BOŻONARODZENIOWE

7 – a. *Powiedz, Żydzie, gdzie sie narodził Bóg? Bóbr narodzował sie w kartoflach pod jabłonkiem. Powiedz, Żydzie, gdzie sie narodził Bóg? Dub narodził sie w duży las, cztardzieści łkci szeroki, a dziesięć wysoki. To sie nachodzowało drzewo dub. Powiedz, Żydzie, gdzie sie narodził Pan Bóg? Ha! Pan Bóg! To trza było od razu tak gadać! Ni bóbr, ni dub, tylko Pan Bóg.* Bart Lub 252–253; war.: *Powiedz mi, Moszku, gdzie się Bóg narodził? Bób sie narodził w polu na zagonie. Tam chodzili kobietki, zbierali, do barszczu wrzucali, jeszcze mam pare ziarek w kieszeni. Minister, bij Żyda, niech powie, gdzie się Bóg narodził? Buk sie narodził w lesie . . . Tam chodzili stolarze, rzeźbiarze, robili stoliczki, szafliczki, jeszcze mam do tego z kawałkiem paliczki.* Jaw Dąbr 140; *Ale Żydzie, rabinie, niegodziwy synie, gdzie sie narodził Bóg? Bób narodził sie na pole. Przysły chłopy ze sierpami, z kosami, zezeni (zezęli) bób, nima bób.* Lud 1908/153; *Gdzie się narodził Bóg? Bób? Bób sie rodzi na ogrodzi, między kitoflima, między ogrodami, ali tego jego tera ni ma, bo na niebi zima, na wiosne znów wyrośnie.* Bart PANLub 1/309, tamże war., nadto: ZWAK 1890/54, MAAE 1903/194–195, Kul Rop 347, por. MAAE 1900/193 [opowiadanie].

b. *Żydzie rabinie, sucz synie! Mów prawdę, kej się rodzi Pán Bóg? . . . Bób się go rodzi, w polu chłopi go orzą, sieją, -ny- a potym zną, młóca i jedzą; a ja go mám trochi w kieseni; ni – bédzies jád, to ci dám.* Święt Nadr 97.

8 – *Żyd karmi świniaki skwitłym i skisłym bobem, który dostaje od pana.*

[„Szopka w Podhorcach”. Dialog z Żydem.] *Jak ty tu przyszedł? Ja nie przyszedł, ja przyleciował sroki na ogonie. A ona ciebie gdzie posadziła? W kościele na dzwonie. To ty upadł?*

Taży nie skoczył. To ty płakał? Hersty, taży nie skakał. To źle! Nie bardzo źle, bo mi za to pan dwa korcy bobu podarował. To dobrze! Nie bardzo dobrze, bo jeden bil skwitli, a drugi zgnili. To źle! Nie bardzo źle, bo ja sobie świniaki wykarmił. To dobrze! Nie bardzo dobrze, bo jednego wilk ukradł, a drugiego złodziej zjadł. Lud 1899/163, ts. Sim Księg 224 [jako bajka łańcuskowa].

PRZEMOWY I POWINSZOWANIA BOŻONARODZENIOWE I NOWOROCZNE

9 A – Kołędnicy życzą gospodarzom, żeby im się rodził bób jak żłób/chodaki / barani róg / żeby nie był głód, żyto, pszenica, groch, owies, wyka, kapusta, rzepa, karpiele, ziemniaki . . .

a. *Na szczęście, na zdrowie, ze świętym Szczepanem. By wam się rodziło żyto jak koryto, bób jak żłób, pszenica jak rękawica. W każdym kątku po dzieciątku, a na środku jak w półkopku.* Bart PANLub 1/121, tamże warianty; nadto: *Na szczęście, na zdrowie, na ten Nowy Rok, żeby się wam urodziła pszeniczka i groch! Pszeniczka jak rękawiczka, karpiele jak gardziele, owiesek jak piesek, bób jak żłób, rzepa jak nalepa.* Kot Las 127; *Na szczęście, na zdrowie, na ten Nowy Roczek, życzymy, by wam się urodziła kapusta i groszek, żyto jak koryto, pszenica jak rękawica, owiesek jak piesek, bób jak żłób, ziemniaki jak pniaki, a karpiele jak grodkowskie gardziele.* Kot Las 127, war.: Romb Lud 31, Szym Podl 1/356, Or L 1929/25, LL 1957/4/52.

b. *Na szczęście, na zdrowie, na ten Nowy Rok, aby się wam rodziła pszeniczka i groch, ziemniaki jak pniaki, bób jak chodaki i proso, abyście, nasa gospodyni, nie chodziła boso!* Bart PKL 183; war.: . . . *niech się wam tu rodzi kapusta i groch, żytko jak korytko, pszenica jak rękawica, ziemniaki jak pniaki, bób jak chodaki, a jęczmień jak koń.* MAAE 1908/116, war.: Kot Las 139, Wit Baj 143, LL 1957/3/30.

c. *Na szczęście, na zdrowie, na ten Nowy Rok, żeby się wam rodziła pszeniczka i groch, i żytko, i wszystko . . . Proso – żebyście nie chodzili koło pieca boso, bób – żeby nie był głód, ziemniaki – jak pniaki, kapusta – jak przetaki, wyka – żebyście uchowali wielkiego byka, owies jak las, żeby się wam konik pał.* Kot Las 159, war. MAAE 1908/116, podob. MAAE 1900/123.

d. *Z chrześcijańskiej uprzejmości do waszego domu wstępuję i serdecznie wieszuję: . . . żeby się wam udało pszeniczka jak rękawica, bób jak barani róg, len jak pień.* LL 1957/4/52.

9 B – Kołędnicy życzą gospodarzom, żeby im niwa rodziła groch, bób i pszenicę.

Raduj, gospodarzu, wesel doczekawszy, błogostawia dom ten Chrystus zmartwychwstałszy. Żyj pan sobie hojnie, szczęśliwie, spokojnie, jest u pana dziatki jak różowe kwiatki. Bodaj każda niwa była urodziwa, groch, bób i pszenica żeb wszystko rodziła. Bart PKL 365.

10 A – Drob prosi gospodarza o len na nici, konopie na woje, litrę jagieł i miarkę bobu, bo żona leży w połogu.

[Przemowa drobów:] *Puście nas, goposiu! Mamy krótkie kulaski, pomarzniemy w paluszki. W sieni mietła, w izbie mietła, dziewczka izby nie zamietła. Wyprowadźcie ją do sieni, ażeby ją draby wzięni. A jak też się nie wstydzicie, że tej dziewczki nie wydacie? Dajcie mi tu lnu na nici, bo mi żona cztery mile dupą świci. Albo też konopi na woje, bo mi się podarły chodaki moje. Albo też litrę jagieł, to was wyprowadzę na dział [= szczyt wzgórza pokrytego uprawnym polami, przenośnie wywieść kogoś w pole]. Albo też miarkę bobu, bo mi żona leży w połogu.* Kot Las 126.

10 B – Draby proszą gospodarzy o kiełbasę, gomółkę, syrek i gosztkę bobu, to nie pójddą do grobu.

[Przemowa drabów:] *Mości gospodarzu, domowy szafarzu, łokoz (okaż) swojom łaske i dej nom kiełbaske. Moja pani gospodyni, pfu! Puście nos na półkę, zdymiemy gomółkę. Puście nos na faskę, zdymiemy kiełbaske. Puście nos na wyrek, zdymiemy se syrek. Dejcie nam gosztkę bobu, to nie pójdziecie do grobu.* Udż Biec 190.

KOLEDY BOŻONARODZENIOWE

11 – Chodzi Pánjzus po jego polu, daje mu, héj dąje mū! Stawia mu żyto trzema rzędoma, na polu, héj na polū! Panowie braciá, nie zázdroście mu, com mu dáł. Sęćście i zdrowie –

gospodarzowi w jego dom! [W kolejnych zwrotkach w miejsce zryta pojawiają się: pszenica, jęczmień, owies, proso, ber, tatarka, kukurydza, orkis, konopie, len, ziemniaki, groch, bób, kapusta, kárpiele, buráki, kalarepa, rzepa, cebula, cosnek, pietruska, sałata.] Święt Nadr 72.

PIEŚNI I PRZYŚPIEWKI WESELNE

12 – Młoda żona nie będzie mieć u męża głodu, bo jest u niego góra / pół stodoły / pełna beczka bobu robaczywego, nie trzeba będzie stoniny/omasty do niego.

a. Żono moja, żono, co ty będziesz jadła. Groch się nie urodził, kapusta przepadła. Nie martw się, Marysiu, tu nie będzie głodu, u naszego Janka pełne górze bobu. Pełne górze bobu i robaczliwego, nie trzeba ci będzie stoniny do niego. TN Grabowica 1979.

b. Nie płac, Kasiu, nie płac, nie bedziesz mieć głodu, jest tam u Włojtusia pełna becka błobu. Pełno becka błobu i to chrobacnygło, nie bedziesz kupłować łomasty do nigło. Or L 1929/214, war.: TN Majdan Nepyrski 1979, Oles Lub 85, ZWAK 1886/236, Kaś Podh 1/357.

c. Nie martw się, Marysiu, nie będziesz mieć głodu, jest tam u Jasieńka pół stodoły bobu. Nie narobisz tam się, dni będą spokojne, są tam cztery koty i dwie myszy dojne. Oles Lub 40, podob. Płat Krak 357.

13 – Chłopczie ucieka przepióreczka [= dziewczyna] w bober/proso/żyto/grykę.

Uciekła mi przepióreczka w bober, a ja za nio troje butów podar. Trzeba by sie pani matki spytać, czy pozwoli przepióreczke schwytać. TN Szczecbrzeszyn 1978; por.: Uciekła mi przepióreczka w proso, a ja za nią nieboraczek boso, dzika moja przepióreczka, dzika, jak ja ide, to ona umyka. . . . Uciekła mi przepióreczka w żyto, takie żyto, że ja jej nie schwytam, nie chce, żeby mama buty dała, wole, żeby sama poleciała. . . . Uciekła mi przepióreczka w gryke, dziś na forse trzeba mieć fabryke, naszym dzieciom tyle forszy trzeba, nie nastarczym, choćbyś nie jadł chleba. Bart PANLub 1/491, tamże warianty.

PIEŚNI PIJACKIE

14 – [Żona do męża pijaka:] Miałam wiana: śtery séry, zbán maślany, kwártę maku, ćwierć ziemniaków, bróg tabaku, torbę rzepy, miarkę bobu, garniec grochu, kurę siwą, gęś jałową! Tylem wiana miała, co mi mama dała. Święt Nadr 225.

PIEŚNI I PRZYŚPIEWKI PASTERSKIE

15 – O, heć na heć, siwe wołki, heć na heć, nie może sie Jasio z Kasio nagadać. O, na bohrze siwe wołki, na bohrze, o, bierze Jasio Kasie, to dobrze. O, na gaci [= łące porośniętej kępami chrustu, gałęziami] siwe wołki, na gaci, o, chto weźnie panne ze wsi, nie straci, a chto weźnie panne z miasta to bieda, bo wyniesie podoleckiem do Żyda. Bart PANLub 3/253, tamże warianty; nadto: A na bohrze, moje wołki, na bohrze, a chto weźmie korklicankę, to dobrze. A po glinie, moje wołki, po glinie, a chto weźmie suwalcankę, to zginie. K 28 Maz 316; A na gaci, moje bycki, na gaci, kto se pojmie wolicankę, nie straci. A na bohrze, moje bycki, na bohrze, kto se pojmie kabacankę, bij dobrze! K 25 Maz 139.

PIEŚNI ŻOŁNIERSKIE

16 – [Żołnierz:] Wolałby ja groch, kapuste jak na wojnie kurę tłustą. Wolałby ja bóbowinę jak na wojnie cielęcinę. K 50 Sa-Kr 277, por. kapusta nr 89.

PIEŚNI DZIADOWSKIE

17 – Żona daje mężowi na obiad bób i fasolę, od których go głowa boli.

A jak [żona] narzeczoną już moją była, nawet o północy do mnie chodziła i spokoju mi nie dała, do łóżka się do mnie pchała – a teraz mię bije, z innymi żyje. Ja jej na pierwszego pensję oddaję, ona mi na obiad ochłapy daje. Gotuje bób i fasolę, a mnie z tego głowa boli – i chodzę jak pijany, kumie kochany. Nyr Kar 246.

PIEŚNI I PRZYŚPIEWKI ZALOTNE I MIŁOSNE

18 – *Mówiłaś, dziewczyno, żem ci wianek ukradł, a wianek pod bobem, pies sie na nim układ.* Bart PANLub 4/587.

19 – *To moja dziewczyna, to moja duszka. Dała mi kitajki do kapeluska. Na bobie, na bobie, na bobowisku, całuje pan panią po kawalirsku.* MAAE 1910/236; war.: *To moja dziewczyna, to moja będzie, dała mi chusteczkę, na drugą przędzie. To moja dziewczyna, to moja duszka, dała mi kitajki do kapeluska. Na bobi, na bobi, na bobowisku, całuje pan panią po kawalirsku.* K 57 RuśC 197.

20 – *“Ojciec z matku na pògrzebie, a parobék z dz-iwką w büebje . . . Dzień do prac-i, noc do spani, a nam młod-im do kochan-i.* Biel Kasz 2/234.

21 – *Wsyckiego dosyc mám, nic mi nie brakuje, tylko mi dziewczyna moje serce psuje. Wsyckiego dosyc mám, dobrze płuzek orze, wsycko mi sie dzieje dobrze z woli Bożej. Mám parę koników, mám i čtyry wołki, grochu, bobu, owsa pełne trzy stodółki.* K 18 Kiel 134.

22 – *Kasiu, Kasiu, – bywáj zdrowa, nie dzieweckaś – ino gdowa! A kiesby já ogdowiata? Jednem nockę z tobą spała! Choćby, Kasiu, na pół słowa, nie dzieweckaś – ino gdowa. Nęści, nęści dwa fartuski, bedzies miała na pieluski, nęści, nęści obrąbecek, bedzies miała powojnicek, nęści, nęści korzec bobu, bedzies miała do połogu; nęści, nęści korzec maku, bedzies dobierała smaku.* Święt Nadr 202.

PIEŚNI I PRZYŚPIEWKI FRYWOLNE I ŻARTOBLIWE

23 – *Oj, jak dobrze, oj, jak dobrze, ze znalazem Kaške w bobrze, żeby bober nie grzechotał, tobym Kaške wylechotał.* Bart PANLub 4/614; war.: *I tak dobrze, i tak dobrze, bo złapałm panne w bobrze, żeby bober nie grzechotał, tobym panne wychrobotał.* Krzyż Kuj 1/153; *Ji tak dobrze, ji tak dobrze, napotkałem Kaške w bobrze, żeby bober nie chrobotał, byłbym Kaške wyłomotał.* Szym Podl 2/589.

24 – *Nie było dobrze w nasój wsi, nie będzie dobrze, da dobrze, popsuly się trzy dziewczuchy da i za stodołą w bobrze. Aleć jedna to Pawłowa, a ta druga to Piotrowa, a tej trzeciej nie wystowie, bo u licha Antosowa.* K 25 Maz 219–220, war. K 41 Maz 209.

25 – *Psiborowskie dziewczki najady sie bobu, posły do kościota, nie służyły Bogu.* Stoin Żyw 420; war.: *Te sarzańskie dziywki . . . , przysły do Kubusia, drzymały na progu.* Stoin Żyw 435; *A słońańskie dziwki . . . , wysły do stajenki, nasr. . . do złobu.* ZWAK 1888/173.

26 – *Tacájze sie, tacáj, jaworowy gnácie, słońańskie dziwecki jedna po dukácie. Parobek z bobek, za borowom syske, dziewczka za sto złotych, za talarów miske.* ZWAK 1888/173.

PIEŚNI STANOWE

27 – *Młoda mężatka skarży się, że u swej mamy cesała końdziory jak groch drob-niusieńkie, a u świekruchy ma jak strąki bobowe.*

Jakiem była u swej mamy, u swej matuleńki, tom cesała swe końdziory jak groch drob-niusieńkie. Jakiem przyszła do świekruchi na dobro świekrowe, to cesałam swe końdziory jak strąki bobowe. Jakiem wzięła raz grzebienia i włosym cesała, to świekrucha mnie z chatupy kociubo wygnęła. Bart PANLub 5/181, war. Hoł Wes 164.

28 – *Żona przynosi mężowi-nicponiowi na obiad kapustę i bóber.*

O, jesce-ć jo bziedy nie doznała, kiedy ym ja niepocuje wzięła. Huli hula z kozamni po lesie, nonilejszo obziadzik mu niesie. Przyniśla-ć mu kapuste i bóber, bodoj eś był, niypocuju, umer. Krzyż WiM 4/56.

OPOWIADANIA

29 – [Ubody dziadek i babka są głodni i znajdują ziarnko bobru. Babka nie chce go jednak jeść, żeby ją żołądek nie rozbolał. Sadzą więc ziarnko przy swojej budzie i podlewają wodą ze stawu.] *Rośnie bober jak chleb na drożdżach. Wyrósł wyżej budki i precz rośnie,*

i rośnie. . . aż urósł do samego nieba. Dziadek woła: – Babko! Wyloze ja po bobrze, żeby nam Pan Bóg dał dobrze? – A łóż, dziadku – odpowiada babka. Wylaz dziad po bobrze aż do samego nieba i zastukał do bramy niebieskiej. Wyszedł św. Piotr z kluczami i pyta: – Czego to, dziadku, chcesz? – Przyszędtem prosić, żeby nam Pan Bóg dał dobrze. – A jakiej to dobrości chcesz? Chciałbym, żeby nam Pan Bóg dał znowu chałupę i gospodarstwo. [Po powrocie na ziemię widzi, że dostał nową chałupę i całe gospodarstwo. Później jeszcze trzy razy idzie po bobrze do nieba i jego życzenia są coraz bardziej wygórowane. Św. Piotr w końcu go pyta:] A byłeś ty, dziadku, z wielganocną spowiedzią? A pokutowałeś ty ze swoją babą za grzechy? . . . I św. Piotr tak prędko zapar bramę niebieską, że dziadek potknął się o próg i zaczął lecieć na dół po bobrze. Łapał się dziad rękami za liście i za gałęzie, aż już krzyknął od ziemi bober się złamał i dziad brzdękował na ziemię. [Wszystko, co wcześniej otrzymali od Boga, znikło i znów stają się biedakami.] Wisła 1899/385.

30 – [Chłop zakłada się z panem.] – Ja panu powiem przepowiadkę, ale pan na wszystko, co ja powiem, musi pejdzić, że to prawda, bo jenacy to pan sto rubli przegra. Pan się zgodzi, położył na stole sto rubli, a chłop tak zaczął: – Zasiałem buber pod ławo, rośnie buber, rośnie, wyrosł do ławy; własem na ławe i wywirciułem dziure w ławie. Prawdas, panie? – Prawda – odpowie pan. – Buber przeros przez te dziure, rośnie, rośnie, wyrosł do pułapu [= sufitu]; wycionem dziure w pułapie. Prawda, panie? – Prawda. – Wylas un buber przez te dziure, rośnie, dali rośnie, wyrosł do dachu; własem na dach, wywirciułem w dachu dziure. Prawda, panie? – Prawda. – Przeros un buber przez dach, rośnie, rośnie, wyrosł do nieba, zakściął [= zakwitł] i strąki się na niem dostojały [= dojrzały]; wzionem kosyk pod pache i lize po unem buberze na sam wirzech łodygi. Prawdas, panie? – Prawda. – Narwałem pełen kos strąków i własem do nieba; mniałem jus zliżyć na ziemnie, ale ktoś podcion un buber i łodyga obaliła się. Prawda, panie? – O! prawda. – Chodze ja po niebie, chodze, nimum się chłórendy spuścić na ziemnie. Cós my tu robić? Nalasem nareście gromadke grochowych pliw. Daligo ja z pliw pasy kręcić; nakręciłem i spuscum się po nich na ziemnie. [Opowieść toczy się dalej i pełna jest innych nieprawdopodobnych zdarzeń.] Cheł Przas 1/51–52, →SSiSL 1/1/110.

31 – [Małyjurek wygrywa zapasy z Madziarem i arcyksiążę Rudolf pyta go, co je, żeby być tak silnym.] Na moje najulubiejszy jodło jest, jakoście widzieli, jego wysokość cysarsko, bób warzony a fest szpyrkami łumaszczony. – No tóż pojcie. Jeszcze do sklepu go zakludził [arcyksiążę], a kupił mu metrok tego bobu. Kad Ciesz 201.

32 – [Pewien gazda przyjmuje diabła za pacholka, ale później w żaden sposób nie może się go pozbyć. Spotka babę, która obiecuje mu pomoc.] I tóż zaraz ta baba szła z tym gazdóm tam do jego chałupy, o kazoła grochu a bobu łobwarzić tak jyny trochym. A nażarła się tego, a kislego mlyka, nie kiszi, sie no to napiła. A potym zaczyła pyrkać. A co łupyrkła, tóż tyn gazda kozoł, aż dycki [diabeł] wylize tóm dupym, aby dycki czysto była, aby nie smerdziała. Ale co diabeł wylizoł, to zaś pyrka, a za chwilym pyrka, a zaś pyrka, a pyrka. [Diabeł nie wytrzymuje i ucieka.] Kad Ciesz 260.

ZAPISY WIERZEŃ I OPISY PRAKTYK

33 – a. [Św. Szczepana:] W tym dniu w kościele święcą owies, łubin, bób, groch, wykę, żyto, pszenicę i później biją się tem na pamiątkę ukamienowania św. Szczepana. Jaw Dąbr 88.

b. [Św. Szczepana:] Na sumę biorą chłopcy, a nawet i dorośli mężczyźni, trochę owsa i bobu do kieszeni lub do chusteczki w celu poświęcenia; pewną część dają święcić, a resztą obrzucają się wzajemnie; starsi biją się zazwyczaj między sobą, a chłopcy rzucają owsem, a niekiedy nawet i orzechami lub łupami z orzechów umyślnie w tym celu przyniesionymi, na swoje dziewuchy. Po powrocie z kościoła winno się śliwy w ogrodzie obsypać owsem święconym, by dobrze rodziły; resztę ziarna posypuje się kurcom, aby nie miały pypcia. Lud 1908/135; podob.: Po sumie w dzień św. Szczepana święci się owies, który mięsza się w koszu z innym ziarnem, przeznaczonem do siewu na wiosnę, aby się dobrze udało. . . . Tym

owsem święconym obrzucają księdza, gdy wychodzi z kościoła; zwyczaj ten atoli ustaje, lecz za to biją nim swawolnie parobczaki silnie dziewczęta, lecz także i suchą rzepą, cebulą, grochem, bobem, a niekiedy i drobnymi kamyczkami i piaskiem. Lud 1900/72; Im dziewczyna była bardziej zbita, a nawet posiniaczona – sadystyczni chłopcy do owsa dokładali bób, twardy jak kamyczki – tym większy był dla niej honor. Było to świadectwem, że biło ją wielu chłopców. Kot Urok 124, podob.: ZWAK 1890/42, Lud 1904/156, MAAE 1914/223, Byst Etn 173–174, Gaj Rozw 40, Pal Roś 109.

34 – [Wigilia] W niektórych miejscowościach gospodynie wiejskie w dniu tym bardzo wczas robią placek z dziewięciorga gatunku zboża i ten dają do zjedzenia krowom, aby im czarownice mléka nie odebrały. Zboże na tego rodzaju placek bierze się: żyto, pszenica, owies, jęczmień, proso, len, konopne siemię, groch, mak, bób lub nasienie marchwi, buraków itp.; takowe miesza się razem, wkłada do żarn i miele na opak. Mąkę z tego zmieloną zarabia się święconą wodą. ZWAK 1885/4, ts. Bieg Koleb 164.

35 – a. Podczas gotowania wilji wróżą sobie kobiety na przyszły urodzaj warzywa i zboża i w tym celu odkładają na bok w kominie węgielki rozjarzone, z których jeden ma oznaczać ziemniaki, drugi bób, trzeci groch, czwarty jęczmień lub owies, itd. Potem zaś uważają, jak się te węgle będą dopalać. Te, które palą się czerwono aż do końca, rokują nieurodzaj, te zaś, na których porobią się *białe jerzenie* i całkiem pokryją je z wierzchu, wróżą wielką obfitość płodów, które przedstawiają w tym razie. Wisła 1888/101.

b. W Tarnowskim wróżą sobie *porodę* albo nieurodzaj zboża na rok przyszły sposobem następującym: w dzień Bożego Narodzenia po ugotowaniu obiadu kładną (kładą) na piecu tyle węgla żarzących, ile jest rodzajów zboża, w pewnej od siebie odległości. Każden węgiel oznacza „pewne zboże”, np. groch, bób, żyto, pszenicę, jęczmień, ziemniaki itd. Gdy któren węgiel w proch się rozsypie, na „to zboże” (przezeń wyobrażane) będzie *poroda*, w razie zaś przeciwnym, jeżeli mianowicie *przysiędzie pyrzeniem*, nieurodzaj będzie na nie. K 48 Ta-Rz 65, por. Bal Spisz 62–63.

36 – Dla zapobieżenia, aby robactwo nie toczyło zasiewów i nie podgryzało korzonków roślin, święcą przy wielkanocnym święconem parę ziarenek bobu, z temi ziarnkami w kieszeni są następnie na rezurekcyi w kościele, po powrocie zaś do domu, spożywszy święcone jajko, udają się w pole na stajanie, w którym robactwo czyni spustoszenie. Po obejściu stajania trzy razy w koło, zakopują za trzecim razem „na czterech rogach” tego stajania po ziarnku bobu. Wskutek takiego zabiegu wszystkie robaki mają opuszczać gromadnie stajanie, uwalniając je tem samem na cały rok od swej szkodliwości. Lud 1902/363, ts. Bieg Koleb 297.

BIBLIOGRAFIA: Burchardówna Helena, *Rośliny uprawne w pradziejach Polski*, „Przegląd Archeologiczny” 1951–1952, t. 9, z. 2–3, s. 153–176; Chev Dic 2/314; Grim Słow 206; Herd Lek 19; Kokoško Maciej (red.), *Dietetyka i sztuka kulinarna antyku i wczesnego Bizancjum (II–VII w.)*, cz. 2. *Pokarm dla ciała i ducha*, Łódź 2014; Mosz Kul 1/208–209; Mosz Kul 2/371; Ruszel Krzysztof, *Leksykon kultury ludowej w Rzeszowskim*, Rzeszów 2004; Slav Tol 1/201–202; Szczep Roś 195; Szcześ Roś 129–130; Wat Dic 45–46; Zajw Ukr 37.

→ BŁYSKAWICA, GROCH, GRYKA, FASOLA, JĘCZMIEŃ, KAPUSTA, KMINEK, OWIES, PIEPRZ, PROSO, SŁOMA, TABAKA, ŻYTO.

Katarzyna Prorok